

Co zaś do życia kulturalnego to może służyć tylko wychodzenie do pracy i "tagri" przygryzająca muzyka.

Pomoc lekarska bardzo mała i daje mało skuteczności. Propaganda komunistyczna zachęcająca do pracy i wytygnięcia jak najwyższej korzyści.

Agencja i krajem i rodzinę od chwili arcybiskupa nie było. Wzrostem 10.X-1941r. do Omśka, tamże choroba na przebiegu 1 miesiąca, po wyjeździe se wyjechał z braku środków do życia i podróży, jechał na "gaps" do Bezubuku i wstąpienie do wojska.

Robert

6. jeinca - interwjuowanego - wzięcia - Tagiernika' zastawia

Witold Kosicki kapral 36 lat pracownik kolejowy.

Arestowany 8-i-1941r. za kontrrewolucyjną działalność przeciw  
Z.S.S.R. Pobył w więzieniach Korku, Kijowie, Charkowie,  
budytki muroskaże, podłoga cementowa brudna, warunki  
mieszkalne niemożliwe, zapłukiwano nie opalano, okropna ciasnota  
w celi gdzie normalnie mogło przebywać około 10 osób było 40  
narodowości mieszańcy, ukraińcy, rosyjanie, polacy oraz żydzi  
& Polaki. Kategoria przestępstwa różna, od 60% do 70%  
zbrodniarzy, wyrafinowanych kłódzieci oraz defraudantów.

30% polietycznych. Stosunek wrażliwość obywateli Z.S.S.R.  
do polaków nie przychylny. Dzieleno się na grupy narodo-  
woskowe. Zobudowano 4-ty, zaspokajanie fizycznych potrzeb,  
sprawdzanie obecności, wydawanie chleba i cukru, śniadania  
6-ty, po spryciu kawiatka chleba i herbaty, spanie, granie  
w sidach omywaciele w ukryciu. Raz na 2 lub 3 dni  
przechadano na terenie więzienia pod gołym niebem i wypmo-  
wano inne rozruchanie sztalachy ciemności, a 12-ty obrad  
składającej się przeważnie z zupy bez mięsa i her tiana  
największy procent wody, trochę kartofli i kaszy.

W obozach najcięższych w Kachodce (k. Władystok),  
i Magadanie (Kajma) baraki obite brzożem, driski  
sprzyjającej pory roku (czerpiej) nie odczuwano się chłodu  
spanie na zapłukiwanych narach. Wyprężenie bardzo  
wysokie i małej ilości, wprowadzono duży procent w chorobę  
tzw. Krużę ślepotę. W dniu przyjazdu do Magadanu  
(okretem) - Tajnia, przed którą stali specjalnie wysuwanii  
"ich ludzie" do rozbierania ze wszystkiego, pobawiono nas  
worekch rzeczy posiadających, które tak ciężko każdy  
starał się utrzymać przez długi trudny czas, ciężkie reni-  
Kradwieże. Wydano po jednej parze białiny, butów,  
baskiaku i sportni, wszystko ~~nie~~ takiego gadanku.

W obozowej pracy t.j. w kopalni węgla na Kojymto, oddalonych  
o 350 do 1000 km od najbliższej kulturowej ośrodki ludzkiej,  
baraki & ścianki okregłaków, przypruty mchem lub brzo-  
żem, ewentualnie wotkami, przez które przeciepał deszcz  
podczas śnie. Praca 13 godz. na dobę, bardzo ciężka  
przy kopalni głębiny Todorajmu na łaczni & wozimiu na  
odległość od 50 do 150 mtr. Wyprężenie codziennie, zupa  
na ogniu rybie & kaszy orszanę i kawał suszania na  
sucho, chleb. Herbami w Tachmanu, życie kolerentowe  
dotk dobrze omywaciele tylko dotyczył swojej narodowości.  
Wynagrodzenia żadnego, oprócz wypysiania i lokum.